

---

# Naczelna Rada Adwokacka

---

Palestra 14/3(147), 90-108

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **NACZELNA RADA ADWOKACKA**

### **A. Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej odbytego w dniu 10 stycznia 1970 r.**

Posiedzenie otworzył Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. dr Stanisław Godlewski, witając przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości naczelnika Dmowskiego, przedstawiciela NK ZSL Ewertowskiego oraz członków NRA.

Porządek dzienny obejmował:

1. zagajenie,
2. przyjęcie protokołu posiedzenia plenarnego NRA z 15/16 listopada 1969 r.,
3. projekt Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu,
4. projekt zmian regulaminu zgromadzeń delegatów oraz sprawę przygotowań do akcji sprawozdawczo-wyborczej,
5. sprawy organizacyjne,
6. wolne wnioski.

I. W zagajeniu obrad Prezes dr Godlewski oświadczył m. in., co następuje:  
Posiedzenie dzisiejsze jest jednym z ostatnich posiedzeń naszej kadencji. Odbywa się ono w okresie bogatym w wydarzenia wewnątrz adwokatury. Nastąpiło znaczne ożywienie zarówno w samej adwokaturze, jak i wokół adwokatury. Ożywienie to ma elementy pozytywne i negatywne. Prawidłowe jest to, że szerokie kręgi adwokatury są zainteresowane przyszłym rozwojem sytuacji w adwokaturze we wszelkich dziedzinach, tak wewnętrznych jak i zewnętrznych. To ożywienie będzie nam towarzyszyć w ciągu najbliższych miesięcy w sposób szczególnie intensywny w szerokich kołach adwokatury.

Ale jednocześnie następuje coraz intensywniejsze ożywienie negatywne, które ma prowadzić do kompromitacji w pewnym sensie dotychczasowego systemu organizacyjnego adwokatury. Atmosfera, jaka została stworzona w ostatnim okresie, musi budzić niepokój. Rozpowszechnia się ona tak szybko, że część organów samorządu czy poszczególni ich członkowie sami w to uwierzyli. Uważają oni, że jest źle i będzie jeszcze gorzej i że nie wiadomo, co nas czeka. Ta psychoza niepokoju jest zjawiskiem szkodliwym i nieuzasadnionym w świetle prawidłowej i rzeczowej oceny sytuacji. Rzeczywistość jest inna i trzeba mieć tego świadomość.

Oczywiście tu i ówdzie pojawiają się uzasadnione głosy krytyki dotyczące takiej czy innej kwestii, nie można jednak z tego wyciągać wniosków uogólniających na całość sytuacji w adwokaturze oraz wniosków, które by uzasadniały negatywne przewidywania. Musimy mieć świadomość tego, że adwokatura cieszy się uznaniem społeczeństwa oraz czynników politycznych i państwowych, że tam, gdzie działa ona prawidłowo, spotyka się z uznaniem, tam zaś, gdzie mamy do czynienia z nieprawidłowościami, staje się przedmiotem krytyki. Niestety, czasami także w naszym środowisku spotykamy się z ludźmi nieodpowiedzialnymi, wobec których musieliśmy podjąć odpowiednie kroki w drodze postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego, ale na szczęście są to zjawiska zupełnie pojedyncze. Adwokatura coraz bardziej zasługuje na szacunek społeczeństwa. Zyskuje też uznanie za swoją rolę w wymiarze sprawiedliwości, czego

wyrazem jest chociażby ostatni kodeks postępowania karnego, który rozszerza funkcje adwokata i pogłębia kontradyktoryjność procesu. Wiele również innych elementów naszego życia wskazuje na to, że adwokatura wypracowała sobie dobrą pozycję w miejscowych środowiskach społecznych.

Wbrew wszelkim krakaniom nie jest też tragiczna sytuacja finansowa, rzekomo pogłębiająca się z miesiąca na miesiąc. Bo znowu rzeczywistość jest inna. Gdy więc w r. 1964 średnie wynagrodzenie adwokata w skali krajowej wynosiło 3 964 zł miesięcznie, to w półroczu 1969 r. wynosiło ono 4 848 zł, a więc prawie o 900 zł (czyli 22%) więcej.

Czy fakt, że była amnestia i część spraw odpadła, odbija się tragicznie na sytuacji przez szereg lat? To — nieporozumienie. Musimy uświadomić sobie, że mimo spadku liczby spraw dochód członków zespołów w ostatnim czasie zwiększył się. Sześć lat temu w zespołach było przeszło 4 100 adwokatów, a na dzień 1 lipca 1969 r. było ich około 3 800 pełnozatrudnionych, czyli o przeszło 300 osób mniej. Trzeba tu wprawdzie dodać częściowo zatrudnionych, ale oni wyrabiają tylko po 750 zł miesięcznie. Jeżeli przejdziemy do globalnych obrotów zespołów, to w I połowie 1969 r. utrzymały się one na tej samej prawie wysokości co w r. 1968, a były wyższe o około 20% od obrotów w 1964 r.

W niektórych izbach zaznaczył się w połowie 1969 r. pewien spadek liczby spraw, ale nie odbiło się to zbyt ujemnie na obrotach, które w pewnych izbach nawet się podniosły, co wskazuje na to, że nic w adwokaturze od strony finansowej się nie zmieniło.

Obecny k.p.k. spowoduje, że sytuacja finansowa poprawi się, gdyż dojdą nowe czynności procesowe w śledztwie i w czasie wykonywania kary, a ponadto co do niektórych pozycji będzie musiała nastąpić zmiana rozporządzenia o taksie. Nie ma więc podstaw do stwarzania sztucznie atmosfery niepokoju, na czym szczególnie w tym okresie zależy niektórym grupom czy jednostkom.

Szerzona propaganda o równi pochyłej adwokatury wynika z określonych politycznych założeń tych, którzy te twierdzenia kolportują. Nie mogąc atakować publicznie ustroju Państwa, podważają zasady prawnego usytuowania przez Państwo adwokatury, która współdziała z jego organami, i dlatego mówiąc o równi pochyłej i spychaniu adwokatury na dno, twierdzą, że ten proces rozpoczął się już w r. 1964, a więc w roku wprowadzenia reformy ustroju adwokatury. Atakowanie przez nich samorządu czy jego przedstawicieli jest tylko pretekstem do głoszenia tych szkodliwych, opartych na fałszu rzeczywistości twierdzeń.

Zarówno dawniej, jak i obecnie w różny sposób szuka się przeciwników ogólnej polityki, a zwolenników swoich tez. Jedni to robią własnymi rękoma na swój rachunek, inni zastępują się w tej robocie. Znamy tych, którzy przed 2 laty szukali ochotników do obron w pewnych sprawach twierdząc, że oto dzieje się krzywda, ale sami na salę nie wchodzili. Jeszcze inni wysyłali swych trybunów na sale zgromadzenia delegatów albo opiekują się szczególnie tymi, którzy wykorzystują zawód do swych celów, nie unikając obrażania członków i organów samorządu. To jest wyraźnie szkodliwa działalność. Zdarza się, że usiłuje się w ten sposób podnieść działania przestępcze do godności ideologii, ale taka ideologia przeciwna jest naszym zasadom ustrojowym, przeciwna obowiązującemu prawu. Takie postępowanie musi się spotkać z energiczną odprawą ze strony organów adwokatury.

Wiemy, że w tej wichrzyielskiej robocie często mamy do czynienia z akcją zdalnie kierowaną. Nikt mnie nie przekona, że Koło Rencistów, które pisze memoriały do Rady Państwa, do Ministerstwa Sprawiedliwości i wszędzie gdzie się da,

jest rzeczywiście zbulwersowane naszą uchwałą o kierowaniu na KIZ osób, które ukończyły 70 lat, bądź o skreślaniu z listy członków zespołów w razie stwierdzonej niezdolności do wykonywania zawodu. Koło Rencistów i jego zebrania zostały wykorzystane jako narzędzie i jako trybuna opozycji. Kto kierował ręką, która podpisywała te memoriały? Jest to akcja zdalnie kierowana przez jednostki czy grupy, które chcą się zamęć w adwokaturze. To jest ich inicjatywa i próba utożsamiania ich własnych celów z interesami adwokatury. Niestety, udaje im się to wmówić niektórym kolegom. Musimy dobrze przyglądać się tym przejawom „inicjatywy”, bo możemy mieć do czynienia z nią częściej w najbliższym czasie ze względu na przygotowywanie wyborów. Trzeba odróżniać rękę od miecza i ustalić rękę. Dlatego mówiąc o akcji wyborczej, musimy mieć na uwadze także nasze działania, które będzie skutecznym środkiem wyjaśniającym rzeczywistość, a jednocześnie mocnym przeciwdziałaniem szkodliwej dezinformacji.

Kończąc zagajenie, chciałbym podać Kolegom do wiadomości, że w najbliższym czasie adwokatura będzie przedmiotem rzeczowej oceny kompetentnych czynników państwowych, mianowicie Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości, które dokona oceny 6-letniej działalności samorządu i realizacji ustawy, a następnie Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, która też dokona oceny sytuacji w adwokaturze. Dlatego też musimy na wszystkich spotkaniach udzielać źródłowych i rzeczowych informacji, musimy wewnątrz i na zewnątrz przedstawiać sytuację w adwokaturze w sposób najbardziej obiektywny, nie uchylając się od omawiania spraw, które napawają nas troską, ale i nie zapominając zarazem o wkładzie naszej pracy w realizację ustawy.

II. Po przyjęciu protokołu poprzedniego plenarnego posiedzenia NRA, przystąpiono do sprawy projektu Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

Referując ten projekt, Wiceprezes NRA adw. dr Krzeziński podkreślił, że konieczność nowelizacji Zbioru zasad uchwalonego przez NRA w dniu 6/7 maja 1961 r. powstała z chwilą wejścia w życie nowej ustawy o ustroju adwokatury, tj. 1 stycznia 1964 r., gdyż ustawa ta wprowadziła pewne sformułowania, które pociągnęły za sobą konsekwencje zwłaszcza w zakresie wykonywania zawodu. Nowa ustawa wprowadziła np. osobowość prawną zespołu adwokackiego oraz pewien dualizm wynikający z art. 20 u.o u.a., że umowę zlecenia między klientem a zespołem zawiera zespół, ale stosunek pełnomocnictwa powstaje między klientem a adwokatem. Istnieją poza tym pewne braki w samej konstrukcji dotychczasowego Zbioru polegające na tym, że pewne jego przepisy zdezaktualizowały się. Powstało też w tym czasie obfite orzecznictwo dyscyplinarne nie tylko Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, ale i Sądu Najwyższego. Orzeczenia te powinny znaleźć wyraz w nowym Zborze zasad.

Następnie referent omówił prace powołanej przez Prezydium NRA w dniu 1.II.1968 r. 10-osobowej komisji do opracowania projektu Zbioru. Komisja przede wszystkim rozesłała do wszystkich rad adwokackich i czytelników „Palestry” ankiety z zapytaniem dotyczącym przydatności dotychczasowego Zbioru oraz proponowanych kierunków zmian. W wyniku rozesłania ankiety Komisja otrzymała obszerny materiał, zwłaszcza od rad adwokackich, który został wykorzystany przy pracach nad nowym tekstem. Ściągnięto też pewne materiały z zagranicy, jak np. uchwalony w r. 1951 austriacki Zbiór zasad wykonywania zawodu, dalej zasady etyki przyjęte w Oslo w r. 1956 oraz zasady uchwalone w NRF w r. 1957. Dodać tu należy, że pierwszym i jedynym kodeksem etyki zawierającym też sankcje jest kodeks rumuński z r. 1936. I to jest wszystko, co wydano w tej dziedzinie

za granicą. W porównaniu z pracami zagranicznymi nasz Zbiór zasad obowiązujący do chwili obecnej pod względem legislacyjnym wyróżnia się syntetycznym spojrzeniem na pewne zjawiska i góruje nad istniejącymi w Europie zbiorami.

Komisja, opierając się na wynikach ankiety, dokonała oceny materiałów i stwierdziła przy tym, że wobec tego, iż obowiązujący Zbiór wytrzymał próbę życia, należy — przy pozostawieniu generalnych tez — wprowadzić nowe rozdziały dotyczące zespołów i adwokatów-radców prawnych.

Po skrupulatnym rozważeniu nadesłanych uwag Komisja przystąpiła do opracowania nowego tekstu Zbioru. Dla każdego rozdziału powołano referentów. Każda sprawa była przedmiotem bardzo ożywionej wymiany myśli. Opracowany projekt został przedstawiony Prezydium NRA, a następnie rozesłany do rad adwokackich i do istniejących przy radach kół radców prawnych. Zebrane w ten sposób uwagi były znowu przedmiotem obrad Komisji, która w znacznej mierze je uwzględniła.

W dyskusji, jaka się wywiązała po referacie Wiceprezesa dra Krzezińskiego, zabierali głos niemal wszyscy członkowie NRA, a także naczelnik Dmowski. Większość mówców, podkreśliwszy doniosłość pracy Komisji, zgłosiła szereg poprawek do poszczególnych paragrafów projektu, w związku z czym na propozycję przewodniczącego wybrano komisję wnioskową w składzie: Wiceprezes Krzeziński, dziekani Albrecht i Warcholik.

Po zakończeniu dyskusji i po przerwie, w czasie której Komisja wnioskowa rozważyła zgłoszone poprawki, przewodniczący tej Komisji, Wiceprezes dr Krzeziński odczytał protokół stwierdzający, że komisja uwzględniła 11 poprawek, nie uwzględniła zaś 9.

W głosowaniu nad całością projektu padły za jego przyjęciem wszystkie głosy. Przyjęto jeszcze nowy § 70 głoszący, że nowy Zbiór zasad wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w „Palestrze”. Jednocześnie traci moc Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu uchwalony w r. 1961.

(Nowy Zbiór zasad głoszony został w numerze 1 „Palestry” z 1970 r. jako wkładka).

III. Projekt zmian regulaminu zgromadzeń delegatów oraz sprawę przygotowań do akcji sprawozdawczo-wyborczej zreferował adw. Czeszejko. Zaznaczył on na wstępie, że nie będzie wracał do tego, co było już przedmiotem dyskusji na poprzednim plenarnym posiedzeniu NRA w dniach 15 i 16 listopada 1969 r. Nową okolicznością jest pismo Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z dnia 5.I.1970 r., z którego wynika, że Komitet zaniechał akcji wyborczej dotyczącej organów samorządu. Czyni to bezprzedmiotowym rozważaniem, czy akcję ma prowadzić Komitet Frontu, czy też nie. Wobec tego wyłania się jako pilna kwestia komitetu wyborczego proponowanego w projekcie zmian regulaminu.

Następnie mówca ustosunkował się do zgłoszonych na listopadowym Plenum NRA propozycji, a w szczególności do wniosku adw. Sutkowskiego, żeby w § 6 regulaminu określić czas i miejsce opublikowania kandydatur do organów samorządu. Zdaniem referenta, jest to zagadnienie lokalne, które powinno być zsynchronizowane z całą akcją wyborczą w danej izbie. Płonąca jest też obawa dziekana Albrechta, że § 7 projektu stwarza pewne uprzywilejowanie dla adwokatów nie wykonujących zawodu, gdyż większość delegatów wybierają zespoły adwokackie, a nie grupy adwokatów nie wykonujących zawodu.

Jeśli chodzi o § 34 projektu, który jest powiązany w § 33 i 39, to komitet wyborczy powinien zgłosić listę kandydatów na członków organów samorządu

i na ich zastępców. Dalej referent wypowiada się przeciwko propozycji dziekana Daniszewskiego, żeby do § 36 dodać ustęp 5 w brzmieniu: „Na kartach oddanych bez skreśleń lub zawierających liczbę nie skreślonych nazwisk większą niż liczba mandatów, głosy otrzymuje tylko tyle osób, ile jest mandatów członkowskich w danym organie samorządowym według kolejności umieszczenia na liście.” Dla poparcia swego stanowiska adw. Czeszejko powołuje się na ordynację wyborczą do Sejmu i rad narodowych, gdzie decyduje bezwzględna większość głosów. Konceptcja przyjęta w projekcie regulaminu jest słuszna.

Przed otwarciem dyskusji nad projektem Prezes dr Godlewski poddał pod rozprawę zebranych sprawę dotyczącą składu zgromadzenia delegatów. Wielokrotnie podnoszono kwestię więzi emerytów z zespołami, w których przedtem byli zatrudnieni. W związku z tym należałoby włączyć ich do akcji wyborczej i do udziału w zebraniach zespołów, z których wyszli. Emeryci-radcowie prawni braliby natomiast udział w zebraniach radców prawnych. Jest to mój pogląd — oświadczył Prezes dr Godlewski — a stanowisko Prezydium NRA w sprawie regulaminu reprezentuje adw. Czeszejko.

Wysunięta przez Prezesa dra Godlewskiego kwestia stała się przedmiotem ożywionej dyskusji, w której szereg mówców wypowiedziało się przeciwko udziałowi emerytów w zebraniach wyborczych zespołów adwokackich jako sprzecznemu z ustawą (art. 37 u. o u.a.), gdyż nie są już oni członkami zespołów, a skoro tak, to jak może reprezentować zespół ten, kto już od kilku lat nie jest w zespole i nie ma z nim więzi.

Po zakończeniu dyskusji wybrana została na posiedzeniu Komisja wnioskowa w składzie: przewodniczący adw. Czeszejko, członkowie: dziekan Chmielnikowski i Pytka.

Po odbytej naradzie Komisji jej przewodniczący adw. Czeszejko odczytał protokół głoszący, że Komisja postanowiła:

- 1) zaproponować plenarnemu posiedzeniu NRA uchwalenie regulaminu w brzmieniu projektu przedstawionego przez Prezydium NRA, z tym jedynie uzupełnieniem, żeby w § 34 ust. 1 po słowach „podlegających wyborowi członków danego organu” dodać słowa „i ich zastępców”;
- 2) nie uwzględnić pozostałych wniosków, a mianowicie:
  - a) dopuszczenia adwokatów-emerytów do udziału w zebraniach wyborczych zespołów ze względu na wyraźne brzmienie art. 37 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 3 u. o u.a.,
  - b) propozycji wyodrębnienia list członków organów i ich zastępców, gdyż byłaby ona nieuzasadniona ze względu na niedocenianie znaczenia instytucji zastępców. Komisja wyraża pogląd, że należycie przygotowane wybory i właściwie zaprezentowane kandydatury dadzą pełną możliwość właściwego wyboru,
  - c) prowadzenia akcji wyborczej przez Komitety FJN, wobec bowiem wyraźnego stanowiska Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu (którego odpis pisma został doręczony wszystkim członkom Plenum) sprawa odstępiania od wykonywania przez Komitety FJN funkcji wyborczych w adwokataturze została definitywnie przesądzona.

Po odczytaniu powyższego protokołu Komisji wnioskowej zabrał głos naczelnik D m o w s k i, który powiedział m. in., co następuje:

W związku z sytuacją rencistów reprezentuję pogląd, który jest zgodny z przepisami oraz aktualną sytuacją społeczną w adwokataturze. Aby problematyka eme-

rytalna nie przesłoniła wszystkich innych węzłowych i aktualnych problemów korporacji, celowa byłaby zmiana klucza. Leży ona w granicach uprawnień i możliwości. Z tego względu celowe jest, aby tak spojrzeć na tę sprawę. Powinniśmy pójść w kierunku, żeby stworzyć możliwość uporządkowania tego zagadnienia. Problematyki wyborczej nie można ograniczać do sporu z przekonaniem kilku dziesięciu ludzi nie związanych *de facto* z wykonywaniem zawodu. Nie oznacza to jednak negowania w ogóle znaczenia dyskusji podejmowanej w celu rozwiązania tych spraw.

W zakończeniu pragnę podkreślić, że najbliższe wybory powinny zapewnić dalszą pomyślną realizację ustawy przez umocnienie i rozwijanie osiągniętego już dorobku.

Przemawiało jeszcze kilku mówców na temat możliwości ustalenia odpowiedniego dzielnika dla poszczególnych grup delegatów, po czym Prezes dr Godlewski poddał najpierw pod głosowanie wniosek Komisji, że uwzględnienie adwokatów-emerytów w zebraniach zespołów adwokackich byłoby sprzeczne z brzmieniem art. 37 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 3 u. o u.a.

W głosowaniu wniosek Komisji poparło 18 osób, tj. większość głosujących.

Następnie głosowano nad wnioskiem Komisji o uchwalenie regulaminu z projektowaną zmianą dotyczącą § 34 ust. 1.

Za uchwaleniem regulaminu z powyższą zmianą padły wszystkie głosy przy 1 wstrzymującym się.

Prezes dr Godlewski stwierdził, że w ten sposób regulamin zgromadzeń delegatów został uchwalony.

(Regulamin ten został zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości dnia 19 stycznia 1970 r. i ogłoszony w numerze 2 „Palestry” z 1970 r.).

IV. W związku z tym, że porządek dzienny w pkt 4 przewiduje również sprawę przygotowań do akcji sprawozdawczo-wyborczej, adw. Czszejko — jako referent — powołał się na uchwałę w tej kwestii Prezydium NRA z dnia 8 stycznia 1970 r. Odpis tej uchwały doręczony został wszystkim członkom NRA.

Następnie zabrał głos naczelnik D m o w s k i oświadczając m. in., co następuje:

Sprawa wyborów musi być rozwiązana w takim kierunku, w jakim wytyczył ją samorząd i odczucie społeczne zdrowo myślących mas adwokackich. Sytuacja od strony politycznej w związku z wyborami zobowiązuje nas do mobilizacji aktywu społecznego i politycznego. To, co powiedział na wstępie narady Prezes dr Godlewski, musi być wskazówką w rozwiązywaniu spraw, które nas oczekują. Nie jest przypadkiem, że pewna grupa adwokatów w Izbie katowickiej zaczęła akcję, próbując odegrać określoną i ujemną rolę w nadchodzących wyborach. Trzeba wyjść do wszystkich kolegów adwokatów z określonym programem zawierającym afirmację tego, co dotyczy polityki kadrowej oraz kierunków współpracy z wymiarem sprawiedliwości i społeczeństwem.

Rosyłane po kraju listy również mogą wskazywać na to, o co się będzie toczyć walka. Istniejąca sytuacja świadczy o tym, że konieczna jest współpraca ze wszystkimi organizacjami politycznymi, aby zapewnić właściwy przebieg akcji wyborczej od strony politycznej i zawodowej. Jak powiedział na V Zjeździe Partii tow. Gomułka, chcemy konstruktywnej dyskusji i krytycznych uwag. W polemice wyborczej należy ukazać dorobek adwokatury oraz zwalczać szkodliwe poglądy i postawy. Na zebraniach przedwyborczych we wszystkich izbach trzeba rozważyć węzłowe problemy dotyczące programu adwokatury w związku z ogólną sytuacją

społeczno-polityczną i sytuacją adwokatury w poszczególnych izbach. Z takim sposobem ustosunkowania się do spraw adwokatury byłoby celowe zapoznać opinię społeczną. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa wyłania się na tle systemu wyborczego. Słuszna jest teza, że nie należy ograniczać swobody krytyki i dyskusji. Walka polityczna znajdzie odbicie w sposobie przeprowadzania wyborów. Decydować będzie przygotowanie wyborów delegatów. Musimy zapewnić taką atmosferę, żeby wybrani zostali ludzie najlepsi i odpowiedzialni. Ale na sali w czasie wyborów może się znaleźć grupa osób, co do których stanowiska będziemy przekonani, że jest złe. Trzeba więc, abyśmy byli świadomi tego, co się dzieje. Krótko mówiąc, z wyborów powinni wyjść ludzie, którzy są rzetelnymi zwolennikami ustawy i są za rzetelną jej realizacją, dążąc zarazem do socjalistycznego rozwoju adwokatury. Podkreślam, że Prezes Godlewski dał trafną diagnozę. Sprawa wymaga dużego, osobistego zaangażowania dziekanów i stałego czuwania nad przebiegiem przygotowania wyborów.

V. Sprawy organizacyjne dotyczące zagadnień finansowych zreferował Skarbnik NRA adw. W. Dąbrowski. Zaznaczył on, że Prezydium NRA występuje z 2 wnioskami. Pierwszy wniosek głosi, że Plenum NRA zleca radom adwokackim sporządzenie preliminarza budżetowego wydatków z CFSAA na szkolenie aplikantów adwokackich w danym roku budżetowym w terminie do dnia 31 stycznia każdego roku, poczynając od r. 1970, i przedstawienie go do zatwierdzenia Prezydium NRA do dnia 10 lutego każdego roku. Plenum zleca Prezydium NRA zatwierdzenie preliminarzy budżetowych do dnia 28 lutego każdego roku.

Uzasadniając ten wniosek adw. Dąbrowski podkreślił, że dlatego, by rady adwokackie wiedziały, w jakiej wysokości mogą wydatkować na szkolenie aplikantów, należy uznać za celowe sporządzenie rocznego preliminarza wydatków, opierając się w tym względzie na ustalonej zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości liczbie szkolonych w danym roku aplikantów adwokackich. Rady, które przekroczyły tę ustaloną liczbę, obowiązane są dostosować wydatki do ustalonej na dany rok liczby do końca I kwartału 1970 r.

Ogólny fundusz wydatków na szkolenie aplikantów w skali krajowej nie może przekraczać liczby aplikantów ustalonej na dany rok przez Ministra Sprawiedliwości, przemnożonej przez przeciętne koszty szkolenia jednego aplikanta. Prezydium NRA miałoby możliwość dofinansowywania niektórych rad adwokackich w razie przekroczenia ustalonego preliminarza. Wniosek w tym względzie należałoby składać przed, a nie po ustalonym preliminarzu wydatków. W razie przekroczenia preliminarza i niezyskaniu jego zwiększenia z ogólnych funduszy krajowych — koszty te ponosi rada adwokacka we własnym zakresie. Taki sposób uporządkowania sprawy rozliczeń CFSAA daje możliwość ustalenia dyscypliny finansowej wydatków szkoleniowych i właściwego ustalenia powstałych nadwyżek budżetowych, które mogą być zużyte na inne cele.

Drugi wniosek dotyczy udziału poszczególnych izb adwokackich w pokrywaniu wydatków budżetowych NRA. Dotychczas udział ten określany był przez ustalenie, ile każdy adwokat ma płacić na pokrycie powyższego udziału. System ten prowadził do zbędnych stałych wyliczeń przez rady adwokackie i zmuszał do sprawdzania tych wyliczeń przez Prezydium NRA. Poza tym nie dawał on radom swobody w ustalaniu, w jakiej wysokości koszty te powinny być przerzucane na zespoły adwokackie i na adwokatów niespołonych. Dlatego też należy uznać za właściwe określenie udziału izby w pokrywaniu kosztów utrzymania NRA w sumie globalnej na dany rok budżetowy. Kwota tego udziału byłaby obliczona



w kwocie nie wyższej, niż wynika to z przemnożenia liczby adwokatów wpisanych na listę przez 25 zł i przez 12 miesięcy lub też stosunkowo do obrotów izby. W żadnym razie nie spowoduje to zwiększenia wydatków NRA. Określoną w ten sposób sumę rada adwokacka płaciłaby w ratach miesięcznych, dokonując we własnym zakresie rozdziału tej kwoty pomiędzy zespoły i adwokatów niespolonych. Zwrócić należy uwagę na to, że — wobec możliwości pokrywania prenumeraty „Palestry” z konta 34-a — rady adwokackie, które ten wydatek wliczały w składkę, mogą uzyskać znaczne luzy budżetowe.

Składka na cele Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA obliczana jest w wysokości po 75 zł od każdego adwokata wpisanego na listę — z wyłączeniem osób pobierających świadczenia z tego Funduszu. Składka ta jest płaconą przez rady adwokackie niezależnie od tego, czy i w jakiej wysokości została ściągnięta od adwokata. Z tego niektóre rady wyciągają wnioski, że opłaty na FSK mają obciążać wszystkich adwokatów w jednakowej wysokości. Przy zastosowaniu zasady takiej, jak przy obliczaniu udziału w kosztach utrzymania NRA, rady adwokackie będą miały również swobodę we właściwym ściąganiu tej sumy od członków izby, ustalając we własnym zakresie, w jakiej wysokości uczestniczą zespoły adwokackie i adwokaci niespoleni. Będą też mogły zastosować zwolnienia całkowite lub częściowe dla pewnej grupy adwokatów, np. rencistów.

Należy pamiętać, że wydatki FSK są znaczne i muszą być świadczone. Jeżeli w ciągu roku wpływy się zmniejszą, może zajść potrzeba wprowadzenia dodatkowych obciążeń. Przy ustalonej kwocie rocznej niebezpieczeństwo to redukuje się do minimum. Przy ustalaniu obciążenia na poszczególne izby należy określić wysokość rocznych wpłat przez radę w kwocie nie wyższej, aniżeli wynika to z pomnożenia liczby adwokatów przez 75 zł i przez 12 miesięcy.

W dyskusji nad powyższymi 2 wnioskami zabrali głos dziekani: Skoczek, Maciejewski, Kordasiewicz, Chmielnikowski, Warcholik i Albrecht. Większość z nich wypowiedziała się za odroczeniem sprawy określenia udziału izb w pokrywaniu wydatków budżetowych NRA do następnego plenarnego posiedzenia NRA celem umożliwienia radom zajęcia stanowiska.

W głosowaniu nad wnioskami przedstawionymi przez adw. Dąbrowskiego jednomyślnie przyjęto wniosek pierwszy dotyczący wydatków z CFSA, natomiast sprawę wniosku drugiego uchwalono odroczyć do najbliższego plenum NRA, przy czym rady adwokackie przedstawiają swe stanowisko Prezydium NRA do dnia 31 stycznia 1970 r.

Na tym obrady zakończono.

## B. Sprawozdanie z posiedzenia Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości\*

Dnia 4 marca 1970 r. Komisja Wymiaru Sprawiedliwości, obradująca pod przewodnictwem p. J. A. Wasilkowskiego (PZPR), rozpatrzyła sprawozdanie Zespołu poselskiego powołanego do zbadania wykonania ustawy z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury.

\* Na podstawie Biuletynu Wydziału Prasy Biura Sejmu z dn. 5.III.1970 r.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele: Ministerstwa Sprawiedliwości z podsekretarzem stanu Kazimierzem Zawadzkiem, Prokuratury Generalnej z zastępcą Prokuratora Generalnego Henrykiem Cieślukiem, Naczelnej Rady Adwokackiej z prezesem Stanisławem Godlewskim, jak również wicedyrektor Zespołu NIK Jan Sokół oraz przedstawiciele Ministerstwa Finansów i Urzędu Rady Ministrów.

Posłowie otrzymali przed posiedzeniem na piśmie obszernie sprawozdanie Naczelnej Rady Adwokackiej.

Uwagi zespołu poselskiego powołanego do zbadania stanu realizacji ustawy z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury przedstawił poseł Bronisław Ostapczuk (PZPR). W skład Zespołu wchodził posłowie: Rudolf Szura (SD) — przewodniczący Zespołu, Bronisław Ostapczuk (PZPR), Franciszek Sadurski (ZSL) i Stanisław Stomma (bezp. „Znak”).

Zespół przeprowadził liczne wizytacje i skonfrontował poczynione spostrzeżenia na spotkaniu z przedstawicielami Naczelnej Rady Adwokackiej, w którym udział wzięli również dziekani niektórych izb adwokackich.

Oceniając realizację ustawy o ustroju adwokatury, stwierdzić należy, że spełniła ona swoje zasadnicze cele i stworzyła warunki organizacyjne do poprawy obsługi prawnej zarówno obywateli, jak i przedsiębiorstw gospodarki społecznej. Praktyka wykazała, że oddzielenie obsługi prawnej obywateli od obsługi prawnej przedsiębiorstw było słuszne. Nie wszędzie jednak obsługa ta zabezpiecza w pełni potrzeby, przede wszystkim ze względu na brak dostatecznej liczby adwokatów i radców prawnych w niektórych rejonach kraju.

Ustawa wpłynęła w sposób zasadniczy na umocnienie pozycji adwokatury jako istotnego czynnika wymiaru sprawiedliwości. Samorząd adwokacki lepiej się troszczy o przygotowanie zawodowe adwokatów, a organizacje polityczno-społeczne — o podniesienie poziomu ich wiedzy politycznej.

Wizytacje dokonane w terenie wskazują na to, że szereg zespołów pracuje jeszcze w trudnych warunkach lokalowych, a na niektórych terenach brak pomieszczenia dla zespołu uniemożliwia zapewnienie obsługi prawnej obywateli. Niektóre rady narodowe nie uwzględniają w dostatecznej mierze potrzeb zespołów adwokackich.

Należałoby poświęcić więcej uwagi umocnieniu pozycji kierownika zespołu. Obecnie jest on jednocześnie jednym z adwokatów pracujących w zespole, a za kierownictwo otrzymuje dodatek, który nie jest dostatecznym bodźcem do skoncentrowania się na działalności kierowniczej, na kontroli merytorycznej pracy poszczególnych członków zespołu, na kontroli przestrzegania terminów, dbałości o właściwy poziom etyczny-moralny członków zespołu.

Duże znaczenie dla funkcjonowania zespołów ma prawidłowe ustalenie ich liczebności. Szczególne trudności nasuwa kierowanie zespołem, którego liczebność przekracza 10—15 adwokatów.

Zdaniem Zespołu poselskiego, wiek emerytalny adwokatów powinien być ustalony na analogicznych zasadach jak dla innych grup pracowniczych. W wyjątkowych wypadkach można by za zgodą organów samorządowych przesuwając tę granicę, nie więcej jednak niż o 5 lat. Istotne znaczenie ma również podjęcie prac nad określeniem liczby adwokatów czynnych w poszczególnych miejscowościach. W praktyce sprawa ta nie jest należyście rozwiązana.

Zwraca się również uwagę, że wśród aplikantów adwokackich zbyt mało jest aplikantów pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Aplikantem adwokackim można zostać po odbyciu aplikacji sądowej lub prokuratorskiej. Zarówno sądownictwo, jak i prokuratura starają się zatrzymać u siebie osoby pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Należałoby więc rozważyć możliwość rekrutowania adwokatów spośród osób, które bezpośrednio po studiach prawniczych podejmowałyby aplikację adwokacką, i poprawienia w ten sposób składu socjalnego adwokatury.

Wiele dyskusji wywołują przepisy ustawy, które jako jedyną karę za pobieranie wynagrodzeń poza zespołem przewidują, pozbawienie prawa wykonywania zawodu. Prawie wszystkie rady adwokackie podnosiły konieczność rozważenia możliwości gradacji kar w zależności od wagi wykroczenia.

Zawód adwokata jest jedynym zawodem, z którego pełnieniem zabrania się łączenia pracy zawodowej z pracą naukowo-dydaktyczną. Zasada ta nie wydaje się słuszna. Wielu adwokatów ma duży zasób wiedzy i doświadczenia zawodowe, które z pozytkiem mogłyby przekazać przyszłym prawnikom. Otwartą również sprawą jest określenie specjalizacji adwokatów w zespołach.

Należy zwrócić uwagę na konieczność podnoszenia rangi zawodu adwokata przez prasę i środki masowego przekazu, jak również przez samorząd adwokacki.

Organizacje samorządu adwokackiego w dalszej swej działalności powinny się koncentrować na podnoszeniu poziomu społeczno-politycznego adwokatów. Zawód adwokata powinien się stać w większej niż dotychczas mierze jednym z tych, które służą umacnianiu polityki i zasad ustrojowych państwa.

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Stanisław Godlewski, powołując się na obszernie sprawozdanie NRA złożone Komisji i zawarte tam wnioski, powiedział:

Uspołecznienie adwokatury jest procesem wymagającym czasu, nie dającym się radykalnie przyspieszyć nawet w drodze wzmoczonych wysiłków samorządu, a tym bardziej działaniami administracyjnymi. Uspołecznienie wiąże się zarówno z zagadnieniami organizacyjnymi jak i z wykształceniem określonej świadomości. O ile sprawy organizacyjne uspołecznionej adwokatury zostały w zasadzie uregulowane, o tyle zmiany w świadomości są problemem bardziej złożonym, m.in. ze względu na zróżnicowany skład osobowy adwokatury. Trzeba bowiem uwzględnić, że tylko połowa członków tej grupy zawodowej, liczącej 5700 osób, kończyła studia i kształtowała swą świadomość w Polsce Ludowej. Druga połowa to ludzie starsi, którzy świadomość swoją kształtowali w przeszłości, w całkowicie odmiennych warunkach. Trzeba również uwzględnić, że znaczny odsetek adwokatów dochodził do zawodu różnymi drogami; są wśród nich osoby, które z rozmaitych powodów odeszły z pracy w innych dziedzinach wymiaru sprawiedliwości.

Choć zespoły adwokackie są coraz bardziej zwarte, adwokatura jako taka charakteryzuje się dość luźnymi związkami, co czyni oddziaływanie na nią samorządu sprawą trudną. Niemniej jednak stwierdzić można, że poziom świadomości społecznej adwokatów stale się podnosi i adwokatura czuje się coraz bardziej zintegrowana ze społeczeństwem.

Należy wspomnieć o pewnych obiektywnych trudnościach mających wpływ na prawidłową realizację ustawy o adwokaturze. Zaliczyć należy do nich problem lokali dla zespołów adwokackich. Mimo że dużo już zrobiono w tej dziedzinie (samorząd adwokacki przeznaczył na ten cel w ciągu ostatnich 6 lat 35 mln zł), nie wszędzie jeszcze warunki lokalowe są takie, by zapewniały możliwość swobodnego porozumiewania się z klientami. Wobec ograniczeń inwestycyjnych w najbliższym

5-leciu, część środków przeznaczona zostanie przez samorząd na przebudowę i adaptację lokali. Dodatkową trudnością jest to, że spółdzielczość mieszkaniowa buduje tylko lokale przeznaczone dla celów mieszkalnych bądź na usługi, ale innego typu. Problem wymaga więc generalnego rozstrzygnięcia w tym sensie żeby zespoły adwokackie potraktowane zostały jako jednostki usługowe i w tych ramach mogły uzyskiwać pomieszczenia w nowym budownictwie.

Niedostateczna jest liczba radców prawnych i dlatego w tych miejscowościach, w których nie ma dostatecznego obciążenia pracą w najmniejszych 3-osobowych zespołach adwokackich, należałoby dać możliwość łączenia zawodu adwokata z funkcją radcy prawnego. Przeciętnie w kraju 2 stanowiska radcowskie przypadają na 1 radcę i dlatego niektóre mniejsze jednostki uspołecznione w terenie w ogóle nie korzystają z pomocy radcy prawnego, co powoduje wiele komplikacji przy rozpatrywaniu spraw w arbitrażu i przed sądami powszechnymi.

Słuszny jest pogląd, że zespół adwokacki powinien liczyć 10—15 członków. Najwięcej trudności przysparzają samorządowi zespoły kilkusobowe, ponieważ nie można udzielić im należytej pomocy technicznej ani objąć w sposób właściwy szkoleniem. Bywają też wypadki kolizji w samym zespole ze względu na przeciwstawne interesy obrony stron występujących w jednym procesie. Dla celów szkoleniowych podejmuje się próby łączenia kilku zespołów.

Według opinii samorządu adwokackiego pracę zawodową adwokat może wykonywać do 70 roku życia. Nie jest to wysoki pułap, jeśli się uwzględni, że najmłodszy adwokaci liczą po 40 lat. W wieku 65 lat, nawet przy pełnej sprawności, trudno się przekwalifikować np. na pracę radcy prawnego, co wymaga specyficznej wiedzy. Odejście od zawodu adwokackiego w wieku 65 lat powinno być uzasadnione orzeczeniem komisji do spraw inwalidztwa.

Niecelowe byłoby ustalenie sztywnych limitów określających liczbę adwokatów, którzy mają być czynni w danej miejscowości. Limity musiałyby być zależne od zmieniającego się zapotrzebowania i rodzaju spraw, charakterystycznych dla określonych regionów. W wyniku analiz dokonanych przez wszystkie rady adwokackie ustalono, że występuje pewien nadmiar adwokatów zwłaszcza w miastach wojewódzkich. Istnieją trudności z właściwym rozmieszczeniem adwokatów, zwłaszcza kobiet, istnieje niechęć do przeniesienia się na teren powiatu wobec posiadania mieszkania i powiązań rodzinnych w mieście wojewódzkim. Samorząd stara się już w toku aplikacji wiązać młodą kadrę adwokacką z terenem.

Wydaje się rzeczą niezbędną przeanalizowanie zawartych w ustawie sankcji karnych z tytułu pobierania honorariów poza zespołem. Sankcje te są zbyt rygorystyczne, niekiedy nieadekwatne do winy, i w skutkach pozbawiają możliwości wykonywania jakiejkolwiek funkcji prawniczej. Jeżeli kodeks karny wprowadza pojęcie oceny warunków, w jakich doszło do naruszenia prawa, to tu wykroczenie jest absolutnie jednoznaczne z winą i najsurowszą karą, jaką może spotkać adwokata.

Samorząd adwokacki widzi inne rozwiązanie tego problemu. Skoro wiele osób otrzymuje bezpłatną obronę prawną z urzędu i w ten sposób adwokatura świadczy pracę wartości dziesiątków milionów złotych, to należy umożliwić innym osobom — przy obronie z wyboru — dokonywanie dobrowolnie wyższej opłaty niż taksa, nie tylko dla tego, że mogą one sobie pozwolić na większą opłatę, ale również ze względu na rodzaj sprawy, która wymaga dużej wiedzy i doświadczenia oraz dużego wkładu pracy. Chodzi o to, żeby ta większa opłata mogła być w sposób zalegalizowany wpłacana na rachunek adwokata w zespole.

Dyskusja prasowa na temat adwokatury cechowała się niekiedy przykrą i szkodliwą dezinformacją; niektórzy autorzy, biorąc za punkt wyjścia nieprawdziwe dane, wyciągali z nich wprawdzie logiczne, ale błędne wnioski.

Samorząd adwokacki poświęca wiele uwagi problemom polityczno-społecznym adwokatury, koncentrując się na pracy wychowawczej w zespołach adwokackich.

Na pytania posłów: Zbigniewa Resicha (PZPR), Jana Wasilkowskiego (PZPR), Jana Kleczaja (ZSL), Franciszka Sadurskiego (ZSL), Zbigniewa Skolickiego (PZPR) i Jana Polskiego (PZPR), odpowiedzi udzielili: sprawozdawca — poseł Bronisław Ostapczuk, przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej — Tadeusz Sarnowski, Zdzisław Krzeмиński i Zdzisław Czeszejko oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości — Kazimierz Zawadzki

Jak wynika z tych wyjaśnień, około 30 proc. adwokatów należy do partii i stronnictw politycznych. Wielu adwokatów pełni odpowiedzialne funkcje społeczne.

Duża jest również aktywność społeczna adwokatów bezpartyjnych. Prowadzą oni ożywioną działalność na terenie Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, w społecznych komisjach pojednawczych, na terenie ZBoWiD-u, współpracują z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, nie mówiąc już o roli, jaką odgrywają w Zrzeszeniu Prawników Polskich.

Wciąż jeszcze znaczny odsetek adwokatów praktykujących w małych ośrodkach miejskich dojeżdża z miast wojewódzkich. Dotyczy to zresztą nie tylko adwokatów, lecz również innych grup zawodowych: lekarzy, sędziów, prokuratorów itd. Nie wydaje się słuszne stosowanie metod administracyjnych w celu zapewnienia stałego zamieszkania adwokata w miejscu jego pracy. Można to osiągnąć jedynie przez stworzenie adwokatom możliwości zdobycia mieszkania, a przede wszystkim przez odpowiednio wczesne wiązanie młodych absolwentów wydziałów prawa ze środowiskami, w których mają pracować.

Pozostałe wyjaśnienia dotyczyły m.in. liczby spraw dyscyplinarnych z tytułu pobierania wynagrodzeń poza zespołem, średnich zarobków adwokatów, ich struktury wieku oraz uprawnień do świadczeń socjalnych.

W dyskusji, jaka się potem wywiązała, zabrali głos:

Poseł Tadeusz Białkowski (PZPR): Zarówno z przedstawionych Komisji materiałów, jak i z obserwacji poczynionych przez posłów w terenie wynika, że ustawa o ustroju adwokatury w generalnych założeniach spełniła swoje zadanie. Nie oznacza to, że do działalności samorządu adwokackiego nie można mieć jeszcze wielu krytycznych uwag. Chodzi przede wszystkim o zwiększenie oddziaływania samorządu na poziom moralno-etyczny adwokatów, na podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz na nadanie kierunku specjalizacji zespołom adwokackich w zależności od istotnych potrzeb danego terenu.

Poseł przekazał Komisji szereg uwag i wniosków dotyczących szczegółowych przepisów omawianej ustawy, zgłoszonych na spotkaniach ze środowiskiem adwokatów w województwie olsztyńskim.

Poseł Zbigniew Skolicki (PZPR): Ustawa o ustroju adwokatury wpłynęła w sposób zasadniczy na poprawę obsługi prawnej zarówno przedsiębiorstw gospodarki społecznej, jak i obywateli.

Z przedstawionej Komisji przez Naczelną Radę Adwokacką oceny sytuacja wynika, że ma ona dobre rozeznanie zarówno osiągnięć, jak i niedociągnięć istniejących w środowisku adwokackim.

Słusznie podkreślano konieczność poprawy składu socjalnego adwokatury, zapewnienia większego niż dotychczas dopływu aplikantów ze środowiska robotniczego i chłopskiego. Wniosek o skrócenie okresu aplikacji oraz rozpoczynania aplikacji adwokackiej bezpośrednio po studiach uniwersyteckich wydaje się słuszny.

Z obserwacji na terenie Krakowa wynika, że obecnie ok. 60 proc. adwokatów i 70 proc. aplikantów legitymuje się pochodzeniem inteligenckim.

Istotnym problemem jest również zapewnienie warunków odmłodzenia kadry adwokackiej. Opierając się na danych również z terenu Krakowa, można wskazać na to, że obecnie ok. 40 proc. adwokatów to ludzie w wieku powyżej 60 lat, a ok. 10 proc. — powyżej 70 lat. Nowelizacja przepisów emerytalnych, zgodnie z propozycją referenta, wydaje się słuszna.

Poseł Zbigniew Resich (PZPR): Przedstawione przez Podkomisję oceny i wnioski w sprawie realizacji ustawy o ustroju adwokatury zasługują na aprobatę. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ustawa zdała egzamin, zwłaszcza w pierwszym, najtrudniejszym okresie, że uczyniono bardzo wiele dla wyjaśnienia sytuacji adwokatury. Jednakże cel, jaki wytknięto sobie przy uchwalaniu ustawy, jest jeszcze odległy i do jego osiągnięcia potrzeba jeszcze wielu wysiłków.

Specyfika adwokatury polskiej, wyróżniająca ją wśród krajów naszego obozu, polega na oparciu jej na instytucji samorządu przy jednoczesnym sprawowaniu ogólnego nadzoru przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Trzeba pozytywnie ocenić intencje, jakimi kieruje się samorząd adwokacki, oraz dążenie do wcielania ich w życie. Zachęcić trzeba samorząd do czynienia dalszych skutecznych wysiłków na tej drodze.

Co ciążyło na adwokaturze w przeszłości — to zła opinia, wynikająca z rażącego naruszania zasad współżycia społecznego i powodująca brak zaufania ze strony władz. Adwokatura zwolna oczyszcza się z tego rodzaju zarzutów i ten proces powinna kontynuować. Idąc w tym kierunku, trzeba czynić wszystko, aby rozwiać przekonanie, że adwokaci pobierają wynagrodzenia poza taksą. Konkretnym krokiem byłoby stworzenie funduszu premiowego w ramach zespołów; przy istnieniu tego funduszu i prawidłowym jego wykorzystaniu uzasadnione byłoby w pełni surowe postępowanie wobec każdego obejścia przepisów ustawy w tej dziedzinie. Zagadnieniem likwidacji problemu faktycznego czy rzekomego pobierania nielegalnych opłat powinna się zająć bardzo energicznie Naczelna Rada Adwokacka i wszystkie ogniwa samorządu, gdyż zła opinia z tego powodu może rzutować na cały wymiar sprawiedliwości. Trzeba więc dotrzeć do źródeł tej opinii i stanowczo zwalczać przyczyny jej powstawania.

Innym terenem wzmózonych wysiłków samorządu powinna być sprawa podnoszenia kwalifikacji zawodowych adwokatów. Doświadczenia Sądu Najwyższego wskazują, że sytuacja jest nie najlepsza i wiele jeszcze trzeba zrobić dla jej poprawy.

Osiągnąć trzeba przełom w ustosunkowaniu się do zagadnienia pracy społecznej adwokatów. Przez wzmózoną pracę społeczno-polityczną wśród adwokatury — należy dążyć do przełamania istniejących dzisiaj barier i zdobyć dla adwokatury należytą rangę społeczną taką, jaką ogólnie w świecie uzyskują adwokaci, którzy się plasują wskutek publicznego uznania ich pracy i postawy na wysokich stanowiskach społecznych i państwowych. Dla tych celów — i nie tylko dla tych — istnieje potrzeba odmłodzenia adwokatury.

Ci adwokaci, którzy osiągnęli podeszły wiek i czują się sprawni zawodowo, uważają za krzywdę konieczność odejścia od pracy. Należałoby problem wieku eme-

rytalnego rozstrzygnąć albo na zasadach analogicznych jak wobec profesury wyższych uczelni albo na zasadach stosowanych wobec sędziów i prokuratorów. Pierwszy wariant byłby chyba bardziej stosowny.

Troszcząc się o ludzi w podeszłym wieku, trzeba również podjąć konkretne kroki zmierzające do zwiększenia napływu młodych kadr do adwokatury.

Warto wspomnieć, że działalność Zrzeszenia Prawników Polskich w dużej mierze opiera się na pracy adwokatów, zwłaszcza w terenie. Z tego tytułu uzyskali oni wiele odznaczeń.

Poseł Maria Augustyn (PZPR): Sprawozdanie Naczelnej Rady Adwokackiej, wszechstronne i zawierające szereg rzeczowych ocen i postulatów, nie poświęca należytej uwagi aktywizacji społecznej adwokatów. A ta praca społeczna jest bardzo szeroka. W Rzeszowskim aktywnie angażują się oni w dziedzinie poradnictwa prawnego w mieście i na wsi oraz na rzecz organizacji kobiecych. Setek porad prawnych udziela się w zespołach adwokackich bezpłatnie. Wielu adwokatów działa w komitetach Frontu Jedności Narodu i w różnych organizacjach społecznych.

Środki masowego przekazu powinny działać na rzecz podnoszenia prestiżu adwokatury właśnie przez ukazywanie jej społecznego zaangażowania. Prasa ma oczywiście prawo do krytyki poszczególnych ujemnych zjawisk wśród tej grupy zawodowej, nie powinna jednak tworzyć obrazu jednostronnie negatywnego. A tak dzieje się właśnie wskutek pomijania społecznych i innych aspektów pracy adwokatury.

Byłoby pożądane, żeby adwokaci brali udział w spotkaniach posłów i radnych z wyborcami, żeby wyjaśniając problemy prawne, mogli zarazem zaznajomić społeczeństwo z zasadami i warunkami swej pracy i w ten sposób kształtować o sobie prawidłową opinię. Odmiennie niż inne grupy zawodowe, adwokaci nie korzystają z wielu świadczeń socjalnych, z wczasów, kolonii dla dzieci itp. Warto, aby Naczelna Rada Adwokacka wzięła i tę sprawę na warsztat i ewentualnie sięgnęła po pomoc CRZZ.

Koniecznym należy uelastyczyć taryfę adwokacką i honorować pracę odpowiednio do wielkości jej wkładu.

Poseł Stanisław Stomma (bezp. „Znak”): Omawiając problemy adwokatury, trzeba sobie zdawać sprawę z rzeczy podstawowej, mianowicie z roli, jaką przypada adwokaturze w naszych warunkach ustrojowych. W socjalizmie adwokatura powinna stanowić pewien świadomie i z góry założony sobie przez władze polityczne element dialektyki, uznający określone racje polityczne, jednakże nie w pełni zintegrowany z organami władzy. Wymaga tego kontradykcyjność procesu sądowego. Ujmując sprawę z tego punktu widzenia, należałoby postulować, aby samorząd adwokacki stał się czynnikiem bardziej niezależnym.

Poseł Franciszek Sadurski (ZSL): Wśród przedstawicieli adwokatury słyszy się głosy rozgoryczenia z powodu fałszywie oświetlających sytuację publikacji prasowych. Niesłuszne są jednak twierdzenia, że publikacje te są odbiciem społecznej oceny działalności adwokatury.

Stwierdzić trzeba, że atmosfera wokół adwokatury uległa znacznej poprawie. Historia adwokatury nie notuje takiego okresu, żeby nie występowało z zarzutami i krytyką wobec adwokatów. Nie należy więc dramatyzować z tego powodu, że tu i ówdzie pojawiły się opinie negatywne, choć jednocześnie należy wyrazić żal, że opinie te nie zawsze bywają rzeczowe i należyście udokumentowane.

Żale i pretensje pod adresem adwokatury wynikają z samej istoty tego zawodu, którego podstawą jest krytyka. Bo czymże innym niż krytyką jest polemika z aktem oskarżenia oraz czymże innym niż krytyką sądu są wnioski o rewizję wyroków. W stosunku do tezy oskarżenia adwokat obowiązany jest reprezentować antytezę, aby doprowadzić do najbardziej prawidłowej syntezy, jaką jest wyrok. Nie powinna więc budzić niepokoju krytyczna niekiedy ocena pracy adwokatury.

Głosy krytyczne bynajmniej nie oznaczają, że neguje się rolę adwokatury. Intencją tych ocen jest z reguły dążenie do usunięcia pewnych niedomagań i ulepszenia metod pracy, choć w niektórych artykułach znalazło się sporo twierdzeń bałamutnych.

W łonie adwokatury działa bardzo poważny odsetek aktywu politycznego. Skład osobowy adwokatury — to w 30 proc. członkowie partii i stronnictw politycznych. Jest wśród adwokatów wielu społeczników bezpartyjnych. Połowa czynnych adwokatów to ludzie, którzy studia ukończyli w Polsce Ludowej. W tych warunkach samorząd adwokacki, przy bardzo ogólnym nadzorze ze strony władz, mógłby w perspektywie uzyskać większą samodzielność. Nie należy natomiast obecnie podejmować zbyt pochopnych decyzji w sprawie nowelizacji ustawy.

Określenie ogólnej liczby niezbędnych dla kraju adwokatów nie jest sprawą prostą i z tego względu odpowiedni przepis nie jest praktycznie realizowany. Niemniej jednak powinna istnieć w tej dziedzinie ogólna orientacja; trzeba wiedzieć, czy adwokatów jest za dużo, czy też jest ich za mało. Orientacja taka jest niezbędna dla prowadzenia właściwej polityki kadrowej.

Postulat premiowania wkładu pracy adwokatów jest słuszny i w tym zakresie powinny być wykorzystane doświadczenia innych krajów socjalistycznych. Po wprowadzeniu tego systemu nie powinno być takich jak obecnie oporów w wyciąganiu konsekwencji w stosunku do osób pobierających dodatkowe honoraria.

Autorytet swój adwokaci muszą sami budować, wykazując się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, moralnymi i pełnym zaangażowaniem społeczno-politycznym.

Poseł Rudolf Szura (SD): Problemy adwokatury omawiane były przez Komisję w poprzedniej kadencji. Problemy, które się wówczas wyłoniły, powracają obecnie, ale w sposób bardziej wyraźny. Już wówczas oceniono, że ustawa spełnia swój cel. Obecnie, w 6 lat po wejściu jej w życie, można już stwierdzić, że realizowana jest ona prawidłowo, choć wiele trzeba jeszcze w tym działaniu ulepszyć.

Główną sprawą jest społeczna postawa adwokatury. Trzeba stwierdzić, że w tej dziedzinie uczyniono wielki krok naprzód, o czym świadczą chociażby wypowiedziane na dzisiejszym posiedzeniu opinie posłów-działaczy terenowych.

Innym ważnym problemem jest przełamanie nieufności władz politycznych w stosunku do adwokatury. Dopóki nie zostaną usunięte możliwości i nie znikną fakty różnych wykroczeń finansowych, dopóty ani zaangażowanie polityczno-społeczne, ani dobra praca zawodowa nie przyczynią się do zmiany atmosfery. Działać więc trzeba wszelkimi siłami na rzecz tej zmiany i doprowadzić do takiej sytuacji, aby nie trzeba było wstydliwie ukrywać, że określony działacz społeczny jest adwokatem. Chodzi też i o to, żeby prasa, która ma oczywiście prawo do krytyki, przytaczała również pozytywne fakty społecznej postawy adwokatów.

Jeśli chodzi o wiek emerytalny, to należałoby rozważyć, czy przyjęcie górnej granicy 70 lat nie będzie stanowić szkody dla tych adwokatów, którzy nabyli prawa do emerytury z innego tytułu w wieku 65 lat.



Poseł Bronisław Ostapczuk (PZPR): W dyskusji wyrażono pogląd, że tony niektórych artykułów w naszej prasie, dotyczących ustroju i działalności adwokatury, nie służyły sprawie poprawy sytuacji w tej dziedzinie. Nie chodzi nam o przeciwdziałanie umieszczaniu artykułów krytycznych mających na celu poprawę sytuacji w adwokaturze. Ale trudno zgodzić się na takie publikacje, jak zamieszczony w tygodniku „Kultura” artykuł pt. „Mizéria adwokatury”, którego autor wyraża pogląd, że należy rozwiązać zespoły adwokackie i przywrócić prywatną praktykę. Dobrze, że później ukazała się replika Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury.

W każdym procesie karnym dopuszcza się u nas możliwość obrony. Nikt nie ma pretensji do adwokata, że korzysta z zasady kontradyktoryjności, że polemizuje z prokuratorem, przedstawia dokumenty, materiały mające na celu udowodnienie niewinności oskrżonego lub umniejszenia winy. Nie można jednak zasady kontradyktoryjności rozumieć jako prawa do atakowania podstawowych zasad ustrojowych.

Należy dołożyć wielu starań do dalszego usprawnienia obsługi prawnej zarówno obywateli jak i przedsiębiorstw. Cel ten można osiągnąć m.in. przez odmłodzenie zespołów adwokackich, przez szersze zapewnienie dopływu młodych kadr, przez przesuwanie na emeryturę adwokatów po 65 roku życia.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości — Kazimierz Zawadzki:

Ministerstwo Sprawiedliwości na specjalnym kolegium dokonało w lutym bieżącego roku oceny realizacji ustawy o ustroju adwokatury. Wyniki dokonanej przez Kolegium oceny są zbieżne ze stanowiskiem Komisji reprezentowanym na dzisiejszym posiedzeniu.

Przeprowadzona na posiedzeniu Kolegium dyskusja wskazała, że realizacja ustawy o ustroju adwokatury pozwoliła na osiągnięcie poważnego postępu na drodze integracji wewnętrznej środowiska adwokatów i wpłynęła na podniesienie autorytetu tego zawodu, i to nie tylko wśród przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, lecz również społeczeństwa.

Pozytywnie należy ocenić zmiany, jakie obserwuje się w pracy samorządu adwokackiego. Śmiało angażuje się on nie tylko w obronę interesów materialnych adwokatów, ale również w porządkowanie spraw kadrowych, podnoszenie poziomu moralno-etycznego. Podkreślić należy, że nasze zasady organizacyjne adwokatury spotykają się z wysoką oceną również za granicą.

Istnieje jednak jeszcze szereg problemów wymagających rozwiązania. Zaliczyć do nich należy m.in. zbyt dużą przewlekłość w prowadzeniu spraw dyscyplinarnych oraz liberalizm.

Za najważniejsze ogniwo w ustroju adwokatury należy uznać zespół adwokacki. Słusznie podkreślano, że istnieją trudności w kierowaniu dużym zespołem. Należy w miarę możliwości dążyć do ograniczenia liczby członków zespołu oraz wzmocnienia roli kierownika zespołu.

Wszystkie zgłoszone na kolegium uwagi dotyczące zmian legislacyjnych, jak również organizacyjnych i bytowych, zostały przekazane do szczegółowego rozpatrzenia przez Wydział do Spraw Adwokatury, działający przy resorcie sprawiedliwości. Wnioski te — podobnie jak wnioski wysunięte w toku obrad Komisji — zostaną następnie rozpatrzone przez kierownictwo resortu.

Przewodniczący Komisji poseł Jan Wasilkowski (PZPR):

Przeprowadzona dyskusja wskazuje na to, że ustawa o ustroju adwokatury spełniła swoje podstawowe zadanie.

Jeśli chodzi o dalszą poprawę działalności adwokatury, wykorzystać trzeba wszystkie możliwości osiągnięcia postępu w ramach obowiązujących przepisów prawnych. Wszelka pochopność w nowelizowaniu ustawy nie byłaby wskazana. Trzeba uprzednio wykorzystać wszystkie środki, jakie przewiduje ustawa.

## C. Uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej

### SPRAWA REALIZACJI ZAMIERZEŃ SAMORZĄDOWYCH PRZYJĘTYCH W 1967 R. I ZADANIA NA PRZYSZŁOŚĆ DLA NOWYCH ORGANÓW SAMORZĄDU

(Uchwała z dnia 28 lutego 1970 r.)

W związku z tym że dobiega końca druga kadencja organów samorządu działających na podstawie ustawy o ustroju adwokatury z 1963 r. i że zbliża się termin zgromadzeń sprawozdawczo-wyborczych izb adwokackich, należy dokonać oceny realizacji zamierzeń samorządowych przyjętych w 1967 r. oraz wskazać nowe zadania, których realizację kontynuować będą nowe organa samorządu wybrane w roku bieżącym.

#### A.

Naczelna Rada Adwokacka jako najwyższy organ samorządu adwokatury stwierdza, co następuje:

- I. W okresie 1967—1970 nastąpiło pogłębienie integracji społecznej adwokatury przez zwiększenie jej aktywności w życiu społecznym, przez czynny udział w akcjach politycznych i przez podnoszenie świadomości społeczno-politycznej członków zawodu.
- II. Rady adwokackie coraz bardziej czują się odpowiedzialne za sytuację na terenie izb w zakresie organizacji zespołów oraz za postawę zawodową, etyczną i społeczno-polityczną członków izb, czego wyrazem jest systematyczne analizowanie sytuacji i wyciąganie stosownych wniosków organizacyjnych.
- III. Dokonana została analiza sytuacji kadrowej wśród członków zespołów, radców prawnych i aplikantów oraz wyprowadzone zostały wnioski do realizacji.
- IV. Zespoły adwokackie uległy stabilizacji pod względem składów osobowych i sytuacji finansowej, jednakże w wielu izbach wśród członków zespołów nadal jeszcze poczucie wspólności interesów w dbałości o poziom zawodowy, etyczny, i sytuację finansową nie jest dostateczne.
- V. Zebranie zespołu, jako organ zespołu, nie realizuje swoich funkcji ustawowych w zakresie kontroli pracy kierownika zespołu oraz członków zespołu.
- VI. W wyniku braku dostatecznej kontroli finansowej zespołów adwokackich przez rady adwokackie doszło do stwierdzenia poważnych nieprawidłowości w kilku zespołach,

- VII. Działalność profilaktyczna samorządu w zakresie przestrzegania obowiązujących przepisów organizacyjnych była mało aktywna.
- VIII. Znaczej poprawie uległa sytuacja lokalowa wielu zespołów zarówno przez uzyskanie nowych lokali lub przebudowę starych, jak i przez bardziej funkcjonalne i estetyczne urządzenie wnętrz.
- IX. Sytuacja finansowa adwokatury uległa dalszej poprawie, a w wielu izbach należy ją uznać za dobrą.
- X. Praca komisji dyscyplinarnych i rzeczników dyscyplinarnych uległa poprawie przez przyśpieszenie toku prowadzenia dochodzeń, likwidację zaległości oraz trafniejsze orzecznictwo dyscyplinarne.
- XI. Doskonalenie zawodowe przez organizowanie sympozjii i wykładów w izbach adwokackich i zespołach oraz przez zamieszczanie publikacji w „Palestrze” w zakresie nowych kodyfikacji karnych — spełniło swoje zadanie w przygotowaniu adwokatów do stosowania nowego ustawodawstwa karnego.

### B.

W związku z powyższymi stwierdzeniami Naczelna Rada Adwokacka uważa za celowe wskazać na problemy, które powinny być przedmiotem szczególnego zainteresowania nowo powołanych organów samorządu, aby kierował on rozwojem stosunków w adwokaturze, a mianowicie:

1. realizowanie wniosków NRA w zakresie polityki kadrowej,
2. dokonanie istotnych zmian w wewnętrznych stosunkach w zespołach w zakresie sprawności organizacyjnej, zwiększenia usprawnień technicznych, pogłębienia zrozumienia wspólności interesów wszystkich członków zespołu, realizowanie uprawnień zespołu w zakresie kontroli pracy kierownika i członków zespołu oraz omawianie postaw etycznych i zawodowych członków zespołu na zebraniach zespołu, a ponadto podjęcie dalszych wysiłków o poprawę warunków lokalowych zespołów,
3. organizowanie doskonalenia zawodowego z uwzględnieniem specjalizacji zawodowej,
4. usprawnienie i pogłębienie kontroli pracy zawodowej adwokatów,
5. usprawnienie pracy komisji dyscyplinarnych przez przyśpieszenie rozpoznawania spraw, skrócenie terminów międzyinstancyjnych, terminowe sporządzanie uzasadnień orzeczeń dyscyplinarnych,
6. poprawę polityki dyscyplinarnej komisji dyscyplinarnych w zakresie orzecznictwa przez wnikliwe rozważanie szkodliwości społecznej (zawodowej) czynu i uwzględnianie przy wymiarze kary dotychczasowej karalności oraz pobudek działania i ogólnej postawy zawodowej obwinionego,
7. przyśpieszenie toku dochodzeń dyscyplinarnych przez rzeczników i kierowanie drobniejszych spraw do dziekanów w celu wydania orzeczenia dyscyplinarnego lub do kierowników zespołów,
8. dalsze podnoszenie aktywności społecznej adwokatów,
9. pogłębienie więzi organów adwokatury ze środowiskiem zawodowym przez organizowanie spotkań informacyjno-dyskusyjnych,
10. rozwinięcie szerszej działalności profilaktycznej w zakresie przestrzegania etyki zawodu.

### C.

Realizację zadań wymienionych wyżej (pkt B) będą kontynuowały nowe organa samorządu powołane w wyborach w roku 1970. Zadania te stanowią podstawowe kierunki działania dla zapewnienia adwokaturze rozwoju zgodnego z ustawą o ustroju adwokatury z 1963 r. i z interesem społecznym.

Wypełnić te zadania, a zatem dobrze służyć adwokaturze mogą tylko takie organa samorządu, które wykażą pełne zaangażowanie w pracy samorządowej i dojrzałość polityczną do spełnienia odpowiedzialnych funkcji oraz będą miały poczucie odpowiedzialności za każdą podejmowaną decyzję.

Doświadczenie Naczelnej Rady Adwokackiej wykazuje, że działalność samorządowa wymaga od wszystkich członków organów samorządu aktywnej postawy i znacznego pod względem czasu zaangażowania w pracy oraz że wszystkie funkcje bez względu na szczebel czy rodzaj organu są jednakowo ważne dla sprawnego działania samorządu.

Z tych powodów do organów samorządu należy powoływać ludzi, którzy swoją dotychczasową postawą zawodową, polityczną oraz społecznym zaangażowaniem zasłużyli na zaufanie i dają gwarancję, że powierzone przez wyborców funkcje wypełnią będą zgodnie z dobrze zrozumianym interesem adwokatury.

## D. Uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej

### SPRAWA REALIZACJI ZADAŃ OBROŃCZYCH NA TLE NOWEGO K.K.

(uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 29 stycznia 1970 roku)

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, nawiązując do swej uchwały z dnia 4 grudnia 1969 r. w sprawie nowej kodyfikacji karnej i doceniając społeczne znaczenie sprawy realizacji zadań obrończych na tle nowego k.p.k.,

postanowiło:

- 1) zwrócić się do rad adwokackich o podanie w terminie do dnia 15 lutego 1970 r. informacji o realizowaniu zaleceń zawartych w uchwale Prezydium NRA z dnia 4.XII.1969 r., a w szczególności pkt 3 uchwały, oraz o podawanie bieżących informacji o nieprawidłowościach przy stosowaniu nowych przepisów;
- 2) zalecić wszystkim delegowanym członkom organów samorządu i wizytatorom zwracanie uwagi na sposób wykorzystywania uprawnień obrończych i na występujące w tym zakresie trudności;
- 3) zalecić „Palestrze” wprowadzenie rubryki poświęconej problematyce związanej z nową kodyfikacją karną ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia udziału adwokatów w procesie karnym.